

**O NADZIEI W BOGU**  
*Lectio divina, 10.II.2021r.*

**Ps 146**

- modlitwa do Ducha Świętego

**Czytać i rozumieć:**

1. Psalm 146 [145] to hymn pochwalny — «*alleluja*», pierwszy z pięciu zamykających cały zbiór Psalterza. Już żydowska tradycja liturgiczna posługiwała się tym hymnem jako poranną pieśnią pochwalną. Jego punktem kulminacyjnym jest głoszenie Bożego panowania nad ludzką historią

2. Pan Bóg jest stwórcą nieba i ziemi, jest wiernym stróżem przymierza łączącego Go z Jego ludem; jest Tym, który wprowadza sprawiedliwość wobec uciśnionych, daje chleb głodnym i uwalnia więźniów. To On otwiera oczy niewidomym, podnosi tych, którzy upadli, miłuje sprawiedliwych, chroni obcokrajowców, bierze w opiekę sierotę i wdowę. To On miesza szyki występnych, panuje nad wszelkimi stworzeniami i przez wszystkie czasy.

Występuje tu dwanaście stwierdzeń teologicznych, które przez swoją doskonałą liczbę mają wyrazić pełnię i doskonałość Bożego dzieła.

3. Człowiek staje przed radykalnym wyborem wobec dwu sprzecznych możliwości: z jednej strony jawi się pokusa «*pokładania ufności w księżętach*» (por. w. 3), przyjmując ich zasady, wynikające z przewrotności, egoizmu i pychy. W rzeczywistości jest to droga śliska i prowadząca do upadku, «*ścieżka kręta, błakająca się po manowcach*» (por. Prz 2, 15), której kresem jest rozpacz.

Psalmista przypomina nam bowiem, że człowiek jest istotą kruchą i śmiertelną, jak wskazuje samo słowo *adam*, które w języku hebrajskim odnosi się do ziemi, materii i prochu. Człowiek — jak często powtarza Biblia — jest jak rozsypujący się dom (por. Koh 12, 1-7), jak nić pajęczyny, którą wiatr może porwać (por. Hi 8, 14), jak trawa zielona o świcie i więdnąca wieczorem (por. Ps 90 [89], 5-6; 103 [102], 15-16). Kiedy dotknie go śmierć, kończą się wszystkie jego plany i staje się ponownie prochem: «*Kiedy duch go opuści, znów w proch się obraca i przepadają wszystkie jego zamiary*» (Ps 146 [145], 4).

4. Przed człowiekiem otwiera się również inna możliwość, którą Psalmista wysławia i nazywa błogosławieństwem: «*Szczęśliwy ten, kogo wspiera Bóg Jakuba, kto pokłada nadzieję w Panu Bogu*» (w. 5). Jest to droga zaufania Bogu odwiecznemu i wiernemu.

*Amen*, będące hebrajskim słowem wyznania wiary, oznacza właśnie oparcie się na niewzruszonej stałości Pana, na Jego wieczności i nieskończonej mocy. Lecz przede wszystkim wyraża zgodę na przyjęcie Jego wyborów, które ukazało opisane przez nas wcześniej wyznanie wiary i chwały.

Kilkakrotnie na początku nowego wezwania pojawia się imię Boże zastąpione tytułem *Pan*. Przychodzi na myśl modlitwa w formie litanii, jak ta do *Imienia Jezus*, czy *Serca Jezusowego*. Kolejne wezwania ukierunkowują myśl, serce i wolę do uwielbienia i złożenia całej ufności w Panu.

«*[Pan] chlebem karmi ubogich i wypuszcza na wolność uwięzionych*» - Orygenes zwraca uwagę na wyraźne odniesienie fragmentu Psalmu do Eucharystii: „Odczuwamy głód Chrystusa i On sam da nam chleb z nieba. «*Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*». Wypowiadający te słowa są zgłodniali; pragnący chleba są zgłodniali. Głód ten w pełni jest zaspokajany w sakramencie Eucharystii, w którym człowiek karmi się Ciałem i Krwią Chrystusa”.

### **Medytacja Słowa (o. Marcin Rubczyński):**

Jak nie powinieneś rozpaczać lub wątpić o miłosierdziu Bożym, tak z drugiej strony nie powinieneś zbyt mocno ufać sobie. Dobra jest nadzieja w miłosierdziu, ale niech ona zawsze złączona będzie z bojaźnią Jego sprawiedliwości. Wielu już bowiem było takich, co prawie anielskie prowadząc życie, nieszczęśliwie upadli i dziś są w piekle, gdy zbyt mocno sobie zaufali, jak przeciwnie wielu również znaleźć można takich, którzy tarzali się w błocie nałogów, lecz na skrzydłach pokuty wzniesli się potem do nieba. Bogu równie się podoba i nadzieja w miłosierdziu Jego i bojaźń Jego sprawiedliwości. Dawid, Piotr, Magdalena, upewnieni nawet o otrzymanym miłosierdziu i przebaczeniu, lękając się niezgłębionej przepaści sądów Bożych, pokutowali do samej śmierci. Tak zatem ufaj w miłosierdziu Boże, żebyś nie zapomniał Jego sprawiedliwości.

Postanów sobie, aby za każdym przypomnieniem własnych grzechów wzbudzać w sobie akty serdecznej skruchy i nadziei w miłosierdziu Boże.

### **Sugestie do kontemplacji (o. Marcin Rubczyński):**

Jeżeli matka twoja kocha cię, to kocha cię miłością udzieloną od Boga. A teraz zauważ, jeżeli dla kropli miłości udzielonej od Pana, pokładasz niewzruszoną nadzieję w swojej matce, to czyż nie powinieneś posiadać nierównie silniejszej i gruntowniejszej nadziei w Bogu, który jest początkiem, źródłem, a właściwiej niezgłębionym morzem wszelkiej miłości, którą cię nieskończenie kocha.

- modlitwa: *Ojcze Nasz...*